

Nie żyje Kazimierz Bielicki, wieloletni dyrektor „rolniczaka”



To niezwykle smutna informacja. 10 kwietnia w wieku 94 lat zmarł Kazimierz Bielicki, jedna z najbardziej rozpoznawalnych osobistości Szczecinka. Od 1991 roku był na emeryturze, ale nadal pracował jako nauczyciel języka niemieckiego. Wcześniej przez 22 lata był dyrektorem popularnego „rolniczaka” (plus 2 lata jako wicedyrektor). To najdłużej urzędujący szef szkoły w Szczecinku i nic dziwnego, że przez lata jego nazwisko było utożsamiane z Zespołem Szkół Rolniczych.

Pan Kazimierz urodził się w 1931 roku w Lidzbarku Welskim, do Szczecinka przyjechał w 1948 roku, bo jego ojciec - żołnierz armii Andersa - po powrocie po wojnie w rodzinne strony nie mógł nigdzie dostać pracy. Dostał ją dopiero w Szczecinku. Niepewna politycznie przeszłość zamknęła drogę na państwową uczelnię jego synowi, który ostatecznie skończył germanistykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Taki dyplom w czasach stalinowskich nie otwierał wielu drzwi.

Po powrocie do Szczecinka pracował jako inspektor kredytowy w banku, miał tylko kilka godzin w liceum korespondencyjnym i dopiero po wstawiennictwie w kuratorium Franciszka Bucholtza dostał pracę w Liceum Pedagogicznym. Jednak i tam przez 10 lat nie dostał stałego etatu, przedłużano z nim umowę co roku. W końcu przeszedł do Liceum Ogólnokształcącego. Po 2 latach przeszedł do

„rolniczaka”, z którym związał się już na stałe.

Szkoła miała wówczas już nowy budynek, ale za rządów Kazimierza Bielickiego stworzono gospodarstwo szkolne, rozbudowano obiekty sportowe, zbudowano oczyszczalnię ścieków, ujęcie wody i cztery bloki dla kadry. ZSR miał renomę i klasę.

Pana Kazimierza znaliśmy także jako harcerza – dosłużył się stopnia harcmistrza – organizatora obozów.

Pogrzeb Kazimierza Bielickiego odbędzie się w środę (16 kwietnia) o godzinie 13 na Cmentarzu Komunalnym w Szczecinku.

- [Udostępnij: Facebook](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[Pozostałe aktualności](#)

[Archiwum](#)